KURJER WARSZAWSKI.

D. 13. Marca. — Rok 1842. Niedziela. № 70. Jutro, Ś. Matylda. v. s. Dziś 1szy Marca.

Ochrona biednych Dziatek!

Zsyłaiąc ludziom troski, nędzę, utrapienie,
Za towarzyszki wierne smutnego żywotu,
WŁADCA Nieba i światów, PAN burzy i grzmotu,
Umieścił w sercu ludzkiem, litości strumienie.

Gdy Niebo szumi wichrem, ogniem się rumieni,
Gdy niedola przygnębi bratnią pierś człowieka,
Z każdego serca, litość kroplą łzy wycieka,
Jak tęcza świat nawiedza wśród deszczu strumieni.

Jak wśród burzy, chronią się pod dębowe cienie,
Potrwożone ptaszyny bez gniazda, bez Matki,
W święte Imie JEZUSA, wspólnej ziemi dziatki,
W swem nieszczęściu znajdują bratnie poświęcenie.

Dąb strzaskany piorunem, choć upadł na ziemię,
Jednak litośne ręce wyciąga wśród drogi,
Bo w cieniu iego liści, iest domek ubogi,
Bez Ojca i bez Matki, słabych ptasząt plemie.

„Ściśnij wilgotne chmury Twoią dłonią Panie!"
Swięte słowo litości niechaj cześć odbiera,
Niech ta cnota Aniołów, w ludziach nie umiera,
Jako Ty! niechaj będą czujni na wołanie!
Święta BOGA Rodzica! Narodów osłona,
Niechaj sieroce dziatki darzy swą opieką,
Po Jej licach łzy święte iako perły cieką,
A każda łza Marji to *Dziatek Ochrona*. *W. W.*

N. PAN raczył udzielić P. Andrz: *Czerkawskiemu* Kapitanowi pułku 4go Strzelców kon: b. wojska Polskiego, ze względu na przywiązanie do prawej władzy w czasie ostatnich zaburzeń okazane, niemniej na służbę iego, w ciągu której zdrowie utracił i uległ kalectwu, prócz wyznaczonej mu 1834 r. pensji rubli srebrnych 436, kopie: 5, dodatek rubli sreb: 205, kopiiek 20, rocznie i do śmierci. — 25go z. m. Rada Administracyjna mianowała P. Mikołaia *Ponomarew*, b Sztabs-Rotmistrza, pełniącym obowiązki Prezydenta miasta Łowicza. — JWW. JXX. *Pawłowski* Biskup Płocki, i *Goldman* Sufragan Kuiawski, wrócili z *Petersburga*. — Jutro iako w rocznicę zgonu ś. p. Jana Nep: *Wodzińskiego*, odbędzie się za duszę Jego żałobne Nabożeństwo o godz: $10^{1}/_{2}$ w Kościele S. Krzyża, na które łaskawych Przyiaciół, Familja zaprasza. —

Ś. p. Aniela z Stuartów *Markowska*, wczoraj opatrzona Świętemi SAKRAMENTAMI, przeżywszy lat 23, przeniosła się do wieczności. W nieutulonym żalu pogrążony Mąż po stracie najcnotliwszej Małżonki, zaprasza Krewnych i Przyiaciół na wyprowadzenie Jej zwłok z Kościoła dolnego Świętego KRZYŻA, na smętarz Powązkowski iutro o godzinie 4tej z południa nastąpić maiące. — Wczoraj znalezione złotych 2, złożono w Redakcji Kurjera dla Ubogich. Z oglądania Obrazu historycznego w Dobrocz: wpłynęło zł. 167 gr. 18. — Swietny ciąg zgromadzeń i rautów ubiegłego tygodnia, zakończył się wczoraj *wieczorem muzycznym* u JW. Hrabiny Ludwikowej *Małachowskiej*, na którym znajdowali się JO. Xżna WARSZAWSKA z Córką i przeszło stokilkadziesiąt Gości. Nie pierwszy to raz podwoie apartamentu zajmowanego przez Hrabinę w Pałacu *Potockich*, otwierały się dla wspaniałych zgromadzeń i zabaw; w niespełna latach kilknastu naliczyć by ich można wiele, wczorajszej odznaczaiącej się pod każdym względem, honory czynione były przez Gospodynię i Jej Córki, z tą wylaną a uprzejmą ku wszystkim gościnnością, z której ród tych Dam Dostojnych od lat dawnych słynął. Programmat wykonywanych śpiewów, składał się z dzieł wsławionych muzyki. Wyjątki z Oper: *Norma*, *Łucja*, *Lunatyczka* i *Purytanie*, wykonane w ciągu tego wieczoru, sprawiły prawdziwą przyiemność słuchaczom, a *Bellini* znalazł w osobach znakomitych Amatorek, godnych tłumaczy szczytnych pomysłów swoich. Towarzyszył na fortepjanie JP. *Noch*, a z Artystów śpiewali PP. *Tejchmann* i *Ricciardi*. — *Laury* arkuszowe służące do powinszowań, dobrze koloryzowane na pięknym papierze welinowym, mogące być użyte na nadchodzący dzień Sgo JÓZEFA; są do sprzedania w Drukarni Kurjera Warszaw: i w Handlu P. *Moritza* w Rynku Nowego-Miasta. — Wyjdzie z druku nowy *Romans* pod tytułem: *Trzy Przyiaciółki*, oryginalnie przez Panią A.

K. z B. Ż. napisany, w 2ch tomach. Prenumerować można u wszystkich Księgarzy, tudzież w Drukarni niegdyś Piotra *Barychiego* przy ulicy Senators: i Żabiej Nro 955. Na prowincji po wszystkich Stacjach pocztowych. Cena exemplarza w Warszawie rubel sr: 1 kop: 35 (zł. 9); na prowincji wraz z odesłaniem dziełka rubel sr: 1 kop: 55 (zł. 10 gr. 10), która po dniu 1 Czerwca roku bieżącego, podwyższoną będzie. (Do dzisiejszego Kurjera Warszaws: dołącza się na Prowincję *Prospekt* wyż wspomnionego dziełka). — Będąc upoważnionym od Składu Głównego Papieru Banku Polskiego w Jeziornej, do założenia Składu takiego Papieru dla Gubernji Kaliskiej, mam honor donieść Prześw: Publiczności, iż taki urządzonym już został przy moiej Księgarni w mieście *Kaliszu* przy ulicy Warszawskiej pod Nr 59. Szanowni Interesenci maiący chęć kupna lub obstalować, raczą zgłosić się franko do moiej Księgarni lub też do mnie samego w Warszawie przy ulicy Miodowej pod Nrem 495 przemieszkuiącego; najakuratniejsze załatwienie zapewniam. *Hirszel.*

— *Polonez* skomponowany na fortep: i ofiarowany przez Grzeg: *Puchalskiego* Najukochańszemu Ojcu wczoraj iako w dzień Imienin tegoż, w dowód wdzięczności i szacunku, wyszedł w Składzie muzyki Ig: *Klukowskiego*, nabyć go można tamże, i u G. *Senewalda*, exemplarz po złoty ieden.

— Tegoroczny *Marzec* nie wyrodził się od przodków: śnieg, deszcz, błoto, wiatr, szaruga na przemian miotaią nami. Słońce ukazawszy się na chwilę w pierwszych dniach onego, znikło, zasmuciwszy tych poczynaiących Poetów, którzy zwykle w drugiej połowie *Marca* przygotowuią apostrofy do *wiosny*, *puszczaiących pączków*, *zieleniejącej murawy* i *rannego pierwiosnku*. Sielanki iednak już wyszły z mody. Dawniejszemi czasy wszystko wielbiło życie *Pasterskie*. Damy nosiły kapelusze z dużemi rondami, na *maskaradach* same prawie iawiły się *Pasterki*, *owieczka* była godłem *miłości*, a Poeci nucili w różnych warjacjach, tema ulubione: »*Lube owieczki*, *trzodo ukochana*" etc. Dziś *moda* tylko do bogatszych przyznaie się stroiów, na *maskaradach* najwięcej bywa *Domin*; godłem uczuć miłosnych często są pieniądze; *owieczki* wprawdzie dla *wełny* w wielkiem są poszanowaniu, ale co z *baranków* to robią *kotlety*.... *post* przerwał dalszy ciąg myśli.

— *Kuparenko Jordaki*, w tych dniach z *Rossji* przybyły, ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż wkrótce okazywać zacznie *Widowisko Pittoresque* zwane, w Sali byłego Konserwatorjum muzycznego na Krakowskiem Przedmieściu. Bliższe szczegóły, afisze dzienne ogłoszą.

— Na ostatnich targach Warszawskich i Pragi: płacono za korzec Żyta rubli srebra: 3 kop: 11. Pszenicy r. s. 5 k. 18. Grochu polnego r. s. 2 kop. 51, fasoli r. s. 4 k. 80. Gryki r. s. 1 k. 87½, Jęczmieniu r. s. 2 k. 21. Owsu r. s. 1 kop. 54. Mąki pszen. przedn: r. s. 7 k. 60, ordyn: 6 ćwierci r. s. 7 k. 66, żytniej pytlowej r. s. 4 k. 27, gryczanej korzec r. s. 4. Kaszy iaglanej r. s. 6, gryczanej zwyczajnej r. s. 4 k. 38, drobnej r. s. 7 k. 48, ięczmien: Perło: r. s. 8 k. 55, ordynar: r. s. 2 k. 76, Siana furę iednok: od r. s. 1 k. 95 do r. 3 k. 30, parok: od r. s. 3 k. 75 do r. s. 4 k. 80. Słomy furę zwyczajną od r. s. 2 k. 10 do r. 5 k. 40. Sążeń drew sos: r. s. 6 k. 45. Wół dobry od rubli sr: 48 do 36, średni od r. s. 35 do 29, lichy od r. s. 28 do 22. Cielę r. s. 2 k. 85. Wieprz dobry od r. s. 15 do 13, średni od r. s. 12 do 10, lichy od r. s. 9 do 8. Masła f. k: 19. Słoniny f. k: 10. Kartofli korzec k. 90. Okowity 10ej proby gar: k. 79½; 6ej pro: k. 47½.

— *Most* między Warszawą a Pragą iuż iest przywrócony. Wysokość wody na Wiśle stop 5 cali 4.

— Wczoraj w Wielkim Teatrze przywołani, po 2m akcie *Mulata*, JP. *Żółkowski* i JPani *Halpert*; Ciż po ukończeniu po 2 kroć.

Dnia 13 Lutego b. r., zeszła z tego świata w dobrach swoich *Malice* w Obwodzie Hrubieszow:, JW. Karolia z *Gliszczyńskich* niegdy JW. Ign: *Lubowieckiego* Radcy Stanu i Prezesa b. Komisji b. Woiew: Lubels: Małżonka, Córka dostojnych Rodziców znakomitego w tym kraiu *Gliszczyńskich* i *Kwileckich* Domu, połączona ślubnym związkiem z Obywatelem od Naddziadów w okolicy niegdyś ziemią *Bełzką* zwanej osiadłym; wszystkie swe chwile oddawała ku uni-

lenia tego pożycia, które z kolei ludzkich przeznaczeń nie może przemiennego szczęścia nie doświadczać losu: bo ileż czy ogólne, czy szczególne współżyjących, czy tylko ku nam samym wymierzone cierpkie zdarzenia, nie mięszaią swobody życia. Wzorowa Małżonka, znajdowała rozkosz iedyną w zabiegach wzaiemnego uszczęśliwienia Męża, w równym domowego zatrudnienia podziale najpiękniejsze dla Matki te niezmordowane były trudy, które dla swoich ponosiła dzieci: bezsenne koło ich kolebki noce, na ich rozpłakanie bolesne cierpienia, przy ich słabościach nieodstępne czuwania, najstarowniejsze ich wychowanie, młodocianych ich serc ukształt, te to było ciągłe iej poświęcenie się, bo nie spuszczała z pamięci wychowania, iakie od swoich Rodziców odebrała, dla których zawsze najlepszą była Córką. Śmierć nieubłagana w niespełna latach 5ciu porywa Jej oboie Rodziców, uderza w iej Męża, zabiera iej 18to-letniego Syna i do niebiańskich mieszkań unosi dwoie małych Wnuków. Grom tak rychło po sobie nastąpionych a w wędrówce światowej najtkliwszych nieszczęść, targał siłę iej zdrowia, niszczył moc iej życia i skon iej przyspieszył. Pozostawiła 3 Córki i iedynego Syna, błogosławiąc im z serca, którego iedynym byli przedmiotem. Śmierć iej zasmuciła okolicę tutejszą, bo żyiąca, nie zmięszała niczyiej spokojności, nie zrządziła nikomu dokuczliwej nieprzyiemności, nie sięgnęła nikogo złośliwemi pociski, nie ruszyła niczyiej dobrej sławy i mienia. Szczera otwartość, ujmuiąca grzeczność, przymilaiąca gościnność, towarzyskich stosunków zażyłość, wszystkie cnoty i przymioty w całej rozciągłości tych wyrażeń, znamionowały charakter iej duszy i serca. Rządna Pani w domu, z łagodnością z domownikami postępowała i przeto chętnie od nich służona. Włościanie stracili w niej Dziedziczkę, która nie odstępuiąc nigdy od przekonania iakie w Jej serce wpoiła ludzkość, niosła im ratunek w potrzebach i była właściwie o ich dobro troskliwą Panią. Żebrzący nędzarz i ubogi kaleka w darze przez nią w iego rękę wsuniętym, znalazł zaopatrzenie zawsze. Utwierdzona bogobojnością żyła cnotliwie i pobożnie, żyć przestała religijnie. Pochowana w grobie Kaplicy przez nią we Wsi *Malice* wymurowanej. Pokój popiołom Jej, a łza żałosna pamięci. *J. B. W.*

Rada Szczegółowa Szpitalu Obwodo: w Mieście Kutnie. Ma za miły obowiązek złożyć publicznie podziękowanie JWW. i WW. Paniom i Panom należącym do Koncertu na korzyść Szpitalu Obwodowego w *Kutnie* w dniu 22 Lutego (6go Marca) r. b., a których Nazwiska aby nie obrazić znanej skromności ku wyiawieniu uczucia ludzkości, nie wymienia ią się. Poświęcenie tak szlachetne i wysoki talent Osób do składu tego Koncertu należących, umiała ocenić okoliczna Publiczność przez liczne zebranie się, skutkiem którego wpłynęło dla ulgi nieszczęśliwych zł. 1100, czyli rubli sr: 165, odciąwszy wszelkie wydatki. Prezydujący w Radzie, Felix *Mniewski*. Członkowie Rady: X. *Jabłoński*. W. *Tuszyński*.

Anglja. — Doniesionem było że *Sułtan* przysłał medale tym wojskowym angiels:, którzy w iego sprawie walczyli; gazety angiels: ieszcze umieszczaią uwagi że te medale miedziane tak są liche, iż zapewne Woiownicy angiels: nie będą niemi zdobić swych piersi. — Królowa około 8go b. m. spodziewana była z powrotem w *Londynie* z *Brighton* (Brajtonu). — Budżet marynarki na r. bieżący oznaczony będzie na 13,448,636 dukatów, to iest o 250,322 więcej niż w r. zeszłym. — Od 4ch lat stan flotty polepsza się coraz bardziej; wzmacniaią i uzupełniaią warsztaty marynarki, pomnażaią liczbę statków i t. d. Liczbę ludności flotty oznaczono w r. b. na 30,500 marynarzy, 2000 chłopców okrętowych, i 10,500 żołnierzy marynarki. — Z urzędowego wykazu wyczytuiemy, iż w ciągu z. r. 69 osób znalazło śmierć w skutek nieszczęść na koleiach żelaznych. — Z przyczyny groźnego powstania *Afganów*, Ministerstwo *indyjskie* postanowiło każdy z pułków tamecznych pomnożyć o 2 kompanje; obawiaią się bowiem, aby rokosz Afganów nie zostawał w związku z innemi bardzo rozgałęzionemi spiskami w Indjach.

Belgja. — Rząd *Stanów Zjednocz:* przesłał do Rządu belgickiego notę energiczną o udziele-

nia wynagrodzenia kilku obywatelom amerykańskim, którzy ponieśli szkody w czasie bombardowania *Antwerpji*. Obawiaią się, aby Rząd tameczny nie skonfiskował statku *Królowa Angielska*, za pierwszem iego przybyciem do *Nowego Jorku*.

Francja. — Towarzystwo istnieiące celem zniesienia handlu niewolnikami, Igo b. m. chciało odbyć posiedzenie, lecz Ministerstwo zakazało. Gazeta *Czas* zapewnia, iż Minister spraw wewn: tylko prosił Towarzystwo, aby zaniechało zgromadzenia dla uniknienia nieprzyiemnych następstw. — P. *Jars* (Żar) został obrany sprawozdawcą Komisji roztrząsaiącej wniosek o funduszach tajnych. — Hrabia *Lehon* Poseł Belgicki przybył do *Paryża*, gdzie oczekuie, póki wierzyciele brata nie zapozwą go sądownie. — *Don Karol* wkrótce ma uzyskać pozwolenie wyiazdu z *Burż*. — Ze wszystkich prowincji afrykańskich, *Konstantyńska* cieszy się szczególniej nieustannym pokoiem i zupełnym porządkiem, a to w skutek energicznych środków, przedsięwziętych przez Jenerała *Negrier* (Negrje). Komendant ten przez surowe karanie wszelkich winowajców, umiał u Arabów zjednać sobie taką powagę, iaką ledwo Basza turecki mógłby sobie zapewnić.

Hiszpanja. — Na wyspie *Manilli* fanatyczny Indjanin starał się wzniecić zaburzenie, i szczególniej zgromadził na około swoiej celi pustelniczej mnóstwo kobiet i dzieci, które głośnemi krzykami zachęcały do niespokojności. Gubernator *Ortegu* wysłał przeciw wichrzycielkom wojsko. Indjanina pojmano i niebawem rozstrzelono, a 288 kobiet zabrano w niewolę.

Turcja. — Sułtan teraźniejszy rozpoczynaiący rok 19sty życia, ma iuż żyiących Syna i 4 Córek a 5ta umarła. — Kapitan statku angielskiego przybyły z *Ameryki* do *Smirny*, zapewnia, iż na drodze widział na oceanie atlantyckim szczątki okrętu pochodzące nieomylnie z rozbitego statku *Prezydent*. — Bej *Tunetański* pomimo zaspokaiaiących wiadomości z *Stambułu*, stara się pomnożyć swoią armję do 20,000 ludzi. O Beiu w *Tripolis* dochodzą ciągle skargi z powodu iego okrucieństw. Niedawno kazał stracić gońca wysłanego z europejskiego Kansulatu, mianowicie zaś Konsulowi angiels: okazuie iawną nieprzyiaźń.

Włochy. — Postanowieniem Papiezkiem ustawa Orderu *Złotej Ostrogi* w tem zmienioną została, iż odtąd ozdoba wspomniona ma być udzielana iedynie osobom zasłużonym względem religji katolickiej. — Ojciec Sty kazał odbywać publiczne modły z powodu nieszczęśliwego położenia Kościoła w *Hiszpanji*.

Rozmaitości. — W notatkach *Kwiecińskiego* (z których kilkakroć umieszczaliśmy wiadomości), pod rokiem 1704 znajduie się, że Właścicielka Kamienicy przy ulicy *Krzywe Koło* w Warszawie Marjanna *Wisłocka* maiąca w tym roku lat 82, iak od młodości tak i w tym roku obserwowała post wielki skrupulatnie, to iest nietylko że przez wszystkie 40 dni niepożywała potraw mięsnych, ale też nie wzięła w usta nic gotowanego; w tym atoli roku, zapadła na zdrowiu, a Doktorzy koniecznie radzili aby zasilała się rosołkiem mięsnym, i na to wyiednali dyspensę od zwierzchności Duchownej; przyięła wprawdzie *Wisłocka* tę radę, ale za to przez cały wielki post wszystkim będącym u *Marcinkanek* chorym posyłała obiad, a na Wielkanoc ofiarowała święcone ubogim 82 Wdowom, 82 Sierotom i 82 Dziadkom lub Babkom będącym w kruchtach rożnych Kościołów Warszawskich. — W *Marston* (w Anglji), Owca wydała na świat razem 4 żywych iagniąt; taż owca w przeciągu 3ch lat poprzednich wydała 7 iagniąt, razem więc w 4 lat, 11! — Ludność państwa *Konektykutu* w Ameryce północnej, wynosi około 300,000 dusz, a między wszystkimi mieszkańcami tegoż państwa maiącymi udział w głosowaniu, znalazł się zeszłego roku ieden tylko człowiek, który w skutek zaniedbanego wychowania czytać i pisać nie umiał. — Panna *Elsler* bawi ieszcze w Ameryce, a zbieraiąc dollary *Inkasów*, nie myśli wcale o powrocie do Europy, chociaż głoszono, że w nadchodzącym Kwietniu przybędzie do *Londynu*. — Według obliczenia *Karstnera*, Europa rocznie 50,373,834 centn: żelaza dostarcza, to iest: *Anglja* 29,632,500

centn:; *Francja* 6,763,900; *Rossja* 3,820,192; *Belgja* 2,917,350; *Niemcy* 2,694,262; *Austrja* 1,820,000; *Szwecja* 1,455,245; *Włochy* 408,000; *Polska* 252,000; *Norwegja* 107,420; *Luxemburg* 60,000; *Szwajcarja* 14,000; *Portugalja* 8400, nakoniec w rozmaitych państwach żelaza w sztabach 236,565 centnarów. — Wirtuoz *Ole-Bul*, znowu wyiedzie do różnych stolic Europy. — W dzienniku *Echo d'Alais* czytamy wypadek następuiący: Do zaiezdnego domu w *la Bastide* przy gościńcu wiodącym z *Villefort* do *Longogne*, przybyli dwaj podróżni i kazali sobie dać obiad. Zażądali także butelkę wina. Ale zaledwie że go skosztowali, natychmiast obaj iak piorunem rażeni padli na ziemię, i w najokropniejszych konwulsjach ducha oddali, nim ieszcze pomoc przybyła. Miejscowa władza uwiadomiona o tym wypadku, przybyła zaraz do gospody i przedsięwzięła śledztwo. Gospodarz i Żona iego zaręczali pod przysięgą, że są niewinni; ta ostatnia oświadczyła nawet, że w obec miejscowej władzy będzie ieść i pić to wszystko, co dla podróżnych zostawiła. Ale zaledwie że wypiła szklankę tegoż samego wina, natychmiast porwały ią straszne kolki, i w krótkim czasie także skonała. Wtedy przystąpiono do rozpoznania trunku w beczce, i znaleziono w nim nieżywą salamandrę. Nieszczęśliwy wypadek ten, w którym troie ludzi życie utraciło, przypisuią truciznie z salamandry.

W Biurze Okręgu Naukowego Warsz: w dniu 3m (15) Marca r. b., odbytą zostanie Licytacja in minus, na wystawienie OŁTARZA rozbieralnego, do Nabożeństwa, dla Uczniów Gimnazjum Realnego, z urządzeniem ZAKRYSTJI. (Starozakonni do licytacji nie będą przypuszczeni).

Dyrekcja Berlińskiego Towarzystwa Assekuracyjnego pod firmą „Berliner Land und Wasser Transport Versicherungs-Gesellschaft," posiadaiącego fundusz zakładowy w ilości 250,000 Talarów czyli 225,000 Rubli srebrem; ma honor zawiadomić Prześwietną Publiczność, iż podejmuie się ubezpieczenia od wszelkiej szkody, towarów i innych ruchomości na przesyłce, bąć lądowej, bąć wodnej, czy takowa uskuteczuia się sposobem zwyczajnym, lub też za pomocą parochodów. Towarzystwo nie tylko wynagradza szkody zrządzone przez ogień lub wodę, lecz nawet udziela w tej mierze rękojmi iak najpewniejszej dla powrócenia w całości wszelkich strat, ieśli te nie są mniejsze od 3 procent wartości ubezpieczonych przedmiotów. Berlin dnia 28 Lutego 1842 r. (Podp:) *Kneibel; H. Jacobson; A. Guilletmat; S. Herz; Lion M. Cohn.* — Odwołuiąc się do poprzedniego obwieszczenia, mam zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności trudniącej się expedycją Towarów lub Produktów, iako upoważniony Aieut do przyjmowania wszelkiego rodzaiu ubezpieczenia w imieniu wspomnionego Towarzystwa. Bliższe szczegóły udzielone zostaią w moiem mieszkaniu przy ulicy Długiej pod Nr 575. *A. Gradenwitz.*

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Fiiałkowski Ant: Sufragan z Pułtuska; Galiczyn Serg: Xżę z Starej wsi; Szczulepnikow Pułkownik z Petersburga; Szwykowski Mich: Dzie: z Gub: Grodzieńskiej; Gołowski Tom: Dzie: z Droblina; Mikułowski Stani: Oby: z Błędowa; Potkański Edw: Dzie: z Mawcowa; Popiel Paweł Oby: z Krakowa; Skulski Henr: Dzie: z Koncina; Szamota Woj: Dzie: z Kowies.

DONIESIENIA.

Gdy z powodu zmiany lokalu, i niemożności znalezienia teraźniejszego mieszkania, niektóre osoby powzięły mylne mniemanie, iakobym zaprzestała utrzymywać Szkołę wyższą płci żeńskiej; przeto spowodowana tem, zawiadamiam kogo to dotyczeć może, iż iak dawniej, tak teraz i nadal ciągle wspomniony Instytut utrzymywać będę. Obecne mieszkanie moie iest w domu Wgo Lesińskiego Nr 643, przy ulicy Leszno.

L. Szulke.

Cesarsko Rossyj: uprzywilejowany Dentysta Loefler, mieszka dotychczas w Hotelu Lipskim Nr 27.



Zagubionym został BILET pozwolenia, na utrzymywanie iednej FUZJI, pary PISTOLETÓW, i iednego PAŁASZA, pod datą 24 Marca 1834 r. N° 1092 wydany. Znalazca raczy go odesłać pod Nr 413 Li: D, przy ulicy Żabiej.

Ktoby potrzebował SZPARAGOWYCH KARPÓW, 3-letnich, nasienia wiedeńskiego; niech się zgłosi do Strużа domu Nr 2236, ulica Nalewki.

HANDEL SUKNA wyprzedaie się po cenach Fabrycznych, przy ulicy Podwal Nr 497.— Wdowa *Helmann*.



W zeszły Piątek zgubiony został PULJARES, w którym znajdowały się PAPIERY i PIENIĘDZY zł. 10. Łaskawy Znalazca raczy oddać pod Nr 877 i 8, przy ulicy Ogrodowej, do Jakóba Nonenmacher, a prócz wdzięczności i w puljaresie znajduiących się pieniędzy, otrzyma ieszcze zł. 10.



GARNITUR MEBLI, składaiący się z Kanapy, 2ch Foteli, 6ciu Krzeseł i 2ch Stolików, iest do nabycia za pomierną cenę w domu Nro 2407 i 8, przy ulicy Nowolipie. Wiadomość u Rządzcy Domu.

NB. W Magazynie S. Neybaur przy ulicy Senatorskiej Nr 459, można za udowodnieniem odebrać SZTUKĘ TRZECH-RUBLOWĄ platynową, opłaconą przez pomyłkę, w miejsce dwuzłotówki.



Jest do sprzedania KOCZ familijny, prawie nowy, w miejscu lub do podróży zdatny; wiadomość o takowym pod Nr 489, na rogu ulicy Miodowej i Długiej, w domu Łaszczyńskich, w Cukierni. — Do tejże Cukierni potrzebny iest UCZEŃ.

Ktokolwiek posiada OBLIGACJĄ UDZIAŁOWĄ Serji 2297 Nr 114,837, do losowania w r. b. należącą, posiada ią nieprawnie; wygrana tylko prawemu Właścicielowi wypłaconą będzie.

KSIĄŻKI Apteczne i Doktorskie, są do sprzedania w domu pod Nr 45, w Starem-mieście, na 2m piątrze, u P. Ulbrycht.

Sekwestrator Cyrkułów 7 i 8. — Zawiadamia niniejszem, iż w possesji Nr 3108 przy ulicy Przyokopowej, są do naięcia od 1go Kwietnia r. b. kwartalnie lub rocznie, rozmaite Lokale z Stajniami i Wozowniami, tudzież obszerny Mielcuch z Lasami. Konkurenci dla zawarcia stosownej umowy, zgłosić się zechcą do Kancellarji podpisanego Sekwestratora przy ulicy Elektoralnej pod Nr 794 Lit. A. *K. Wołowski.*

Niżej podpisany, otworzyłem Fabrykę SZCZOTEK w różnych gatunkach, przy ulicy Krako:-Przedmieś:, w domu JW. Wernera, pomiędzy domem Dobroczynności a Głównym Odwachem; z którémi polecam się Szanownej Publiczności, z zapewnieniem, że trwałość roboty, iaka iest znana od dawna w Fabryce Ojca mego, przy ulicy Senatorskiej exystuiącej, będzie także cechą moich Wyrobów. *Juljan Feist.*

Ponieważ sprzedaż przez licytacją publiczną Nieruchomości w Warszawie przy ulicy Nalewki pod Ner 2254 sytuowanej, na dzień (26 Lutego v. s.) 10 Marca n. s. r. b. w Kancellarji hypotecznej podpisanego Pisarza Aktowego z odroczenia oznaczona, z powodu braku licytantów nie przyszła do skutku; przeto wyznacza się termin ostateczny do odbycia tejże sprzedaży na dzień 5/17 Marca r. b. godzinę 4 z połud:. w którym to terminie licytacja zaczynać się będzie od summy zmniejszonej Rubli srebrnych 9000. — *Marcin Ciechanowski* Pisarz Aktowy Król: Pols:.

W domu narożnym Nr 2324 przy ulicy Dzikiej, naprzeciw Dyrekcji Towarzystwa Ogniowego położonym, iest do naięcia od Wielkiej Nocy na 1szem piątrze APARTAMENT okazały, dogodny rozkład maiący i ciepły, złożony z 8miu Pokoi, kuchni, piwnic, stajni, wozowni i innych gospodarskich szczegółów. Zgłosić się tamże.

W domu przechodnim Rezlera zwanym Nr 451, od 1go Kwietnia r. b. są do wynaięcia: 1) PIERWSZE PIĄTRO od ulicy Senatorskiej z 1go wielkiego Salonu i 6ciu pokoiów złożone; 2) SKLEP frontowy od Krakows: Przedmieścia z urządzonemi gustownie wystawami; 3) LOKAL w dziedzińcu przechodnim na Szynk piwa i wódek, dotąd zajmowany. Bliższą o tem wiadomość, udzieli miejscowy Rządca Domu.



Przy ulicy Sto Krzyzkiej pod Nr 1327, w domu JW. Hrabiów Jezierskich, w fabryce Fortepjanów P. *Luberadzkiego*, iest do sprzedania PANTALJON wiedeński mahoniowy o 6ciu oktawach. W pomienionej fabryce P. Luberadzkiego, znanego tutejszej Publiczności ze swoiej dokładnej i pod wszelkim względem zadowalaiącej roboty, przyjmuią się obstalunki na FORTEPJANY z mechaniką Wiedeńską lub Angielską, na reparacje tychże, lub stroienie.



Dworek murowany o parterze i 1szem piątrze w podwórzu, przy ulicy Dzikiej Nr 2244 Lit: B., na przeciwko ulicy Pawiej położony, wraz z placem zawieraiącym frontu od ulicy Dzikiej łokci 39, głębokości środkiem biorąc łokci bieżących 146, iest do sprzedania. Wiadomość u właściciela przy ulicy Nowy świat Nr 1258 lit. A., na tem piątrze.

Ostrzegam niniejszem aby nikt nienabywał REWERSU z dnia 11 Lipca 1837 r., na rzecz Piotra Parvez, przezemnie wystawionego, gdyż takowy prawnie iest zakwestjonowany. *J. Mętlewicz.*



Dom drewniany nowy, z Wozownią, Stajnią, Komórkami, dużym Ogrodem i Piwnicami, iest do sprzedania każdego czasu z wolnej ręki; w temże miejscu są do sprzedania SUKNIE i inne Rzeczy Damskie. Wiadomość pod Nr 1003 przy ulicy Krochmalnej u właściciela domu, idąc z Żelaznej prosto w Krochmalną, po lewej stronie.

Mam zaszczyt zawiadomić Prześwietną Publiczność, iż w nowo-wystawionym Młynie, przy ulicy Bonifraterskiej pod Nr 2164, wprost ulicy Czarnej, sprzedaie się w Sklepie po cenie miernej

MĄKA MARYMONTSKA

w różnych gatunkach, za której białość i dobroć zaręczam. *Krystjan Jeschke.*

Z Drezna. — Emilja *Kallunska* rodem z Lüderytz w Hanowerskiem i Fryderyk Ernest *Kallunski*, utworzą przy swoim Instytucie wychowania płci żeńskiej w Dreznie, PENSJĄ PANIEN, z stanów wyższych, i polecaią

się przytem przedsięwzięciu zaufaniu Szanownych Rodziców, któryby chcieli swoie córki powierzyć podobnym zakładom. Jeśli wyżej wymienieni wolą polecać się bardziej swoią działalnością, uważaią iednak za powinność swoie zdolności dla podobnego przedsięwzięcia udowodnić iak następuie: Trudne zadanie kierować z pomyślnym skutkiem wychowanie umysłowe i fizyczne wzrastaiącej młodzieży, wymaga nietylko wewnętrznej skłonności do tego zawodu, ale też teorycznych i praktycznych wiadomości do tak ważnego powołania. W tym celu Przedsiębierca zwiedzał przez kilka lat ieden z najcelniejszych zakładów pedagogicznych, aby zaś nabyć praktycznego wykształcenia zostawał przez kilka lat przy Instytucie wychowania płci żeńskiej; aż na wieloliczne żądania założył w Dreznie własny Instytut wychowania Panien z Stanów wyższych. Emilja Kallunska zostaiąc przez kilka lat iako Nauczycielka przy podobnym Instytucie wychowania, zdołała zjednać sobie zaszczytne zadowolenie znakomitych rodzin. W tym stanie nietylko poznała potrzeby wymagane wychowaniem umysłowem, ale znalazła też sposobność odpowiadania świętym obowiązkom pod względem moralnym i fizycznym iakie ma zachowywać dla swoich przyszłych wychowanic. Przy pomocy Boskiej spodziewaią się oboie przyszłym swoim wychowanicom zapewnić to do czego ich obowiązuią powołanie i sumienie. *Przedmioty wykładane w Instytucie:* Religja, Języki: Niemiecki, Francuzki, Angielski, Historja literatury tych ięzyków, oraz czytanie i objaśnienie dzieł klasycznych, to iest takich, które ze swoiej treści i formy za doskonałe i piękne od narodu są uznane. Rozmowy (Konwersacja) w powyższych ięzykach maią miejsce z regularnemi odmianami, Historja powszechna, Jeografja, Mitologja, Historja naturalna, Fizyka, Kalligrafja, Rysunki; Roboty ręczne: Szycie, Haftowanie, i tak dalej. Wychowanicom Katoliczkom udzielana będzie nauka Religji przez Xiędza tegoż wyznania; wszystkie zaś regularnie uczęszczać będą na nabożeństwo. Nauka Malarstwa, Muzyki, Tańca, i Gimnastyki opłaca się osobno. *Warunki:* Pensjonarki płacą kwartalnemi ratami z góry 280 talarów rocznie, łącznie za pranie Bielizny i potrzebne Meble. Za Książki i Materjały pismienne w końcu kwartału podaie się rachunek. Wybór Lekarza na przypadki słabości Rodzice przy oddaniu Pensjonarek do Instytutu sami łaskawie oznaczaią. Tymże obliczaią się wydatki nadzwyczajne wczasie chorób wraz z honorarjum Lekarza. Wymienione warunki nie ulegaią żadnej zmianie w czasie nieobecności Pensjonarek, a ich oddalenie się powinno być kwartałem wprzódy wymówione. Za usługę każda Pensjonarka płaci rocznie 3 talary. Każda Wychowanica ma z sobą sprowadzić: Łóżko kompletne z Kołdrą i potrójnemi Powłoczkami, 2 Obrusy, 12 Serwet, 12 Ręczników i kompletny Serwis srebrny. Nadmienia się, iż Rodzice dostarczaią dostateczną i równo znaczoną bieliznę, w przeciwnym razie Instytut stara się o iej nabycie. Wychowanice pragnące tylko mieć udział w nauce wymienionych przedmiotów, płacą w 3ciej klasie $4^1/_2$ Talara miesięcznie; zaś w 2ch wyższych klasach, gdzie udzielane bywaią lekcje ięzyka angielskiego, 7 Talarów miesięcznie. Równie iak Pensjonarki maią swoie oddalenie się wymówić kwartałem wprzódy. Ani słabość, ani nieobecność Uczennic nie może spowodować zmiany w oznaczonej opłacie.

*** Do nowo asortowanego Magazynu *J. Glücksohna* przy ulicy Bielańskiej w Hotelu Lipskim, nadszedł świeży transport Sukna, Kortów, Płótna webowego, holenderskiego, kopowego, saskiego, Stołowej bielizny, Ręczników i Chustek płóciennych do nosa, w gatunkach wyborowych, po cenach iak najtańszych stałych.

Znaleziony PULJARES z Papierami należący do Alexandra Bicievicza; odebrać można w Drukarni Kurjera.

Podpisany nabywszy APTEKĘ w Mieście Sejny Guberuji Augustowskiej, ma zaszczyt o tym donieść Szanownej Publiczności, tak samego miasta iako i okolic iego, z tem ze swoiej strony zapewnieniem, iż przez ściśłe wykonywanie obowiązków powołania swego, starać się będzie zasługiwać na iej zaufanie. *Leopold Speth* Aptekarz.



Zawiadamia się Szano: Publiczność, iż w Składzie M. Grosse przy ulicy Miodowej, pod filarami przyspósobiono wielki zapas RĘKAWICZEK tańszych iuż znanych pod nazwiskiem: „Sortowane,” których-to rozkup zwykle w tej porze roku bywa naymaczniejszy, mianowicie w gatunkach następuiących: Mężkie glansowane ciemne i iasne, do prania białe i kolorowe, Gospodarskie ciemne w gatunku podobnym do Zamszu, które szczególnie mocą i przyiemnością w noszeniu zalecaią się; Damskie w gatunku duńskim ciemne i iasne, do prania białe i kolorowe; Dziecinne w rozmaitych gatunkach krótkie i długie; Mitenki damskie we wszystkich gatunkach i wielkości, także dziecinne krótkie i długie, po nader niskiej cenie. Jednakże głównie zaleca się Szano: Publiczności dobór najlepszych ciągle fabrykuiących się Rękawiczek we wszystkich gatunkach i najmodniejszych kolorach.

Na żądanie Pełnomocnika Sądowego i obecnych Sukcessorów, oraz z mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego tutejszego, w domu przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nr 416 położonym, w dniu ²/₁₄ Marca r. b. i następnych o godzinie 10tej z rana sprzedane zostaną przez licytacją publiczną rozmaite ruchomości po niegdy Wojciechu Żywnym Obywatelu tutejszym pozostałe, iako to: Meble, Garderoba, Bielizna, Pościel, Pantaljon, Dzieła muzyczne Mozarta, i innych Autorów, oraz sześć Skrzypcy i Altówka, za gotowe zaraz po przybiciu w monecie płacić się maiące pieniądze. Masłowski Rejent.



Dwie BERLINKI do spławu niezdatne, lecz mogące być ieszcze przez reparacją do tegoż kwalifikowanemi; oraz 5 WOZÓW większego kalibru, na żelaznych osiach, i inne części z podobnych Wozów, sprzedane będą przez publiczną licytacją na dniu 21 Marca r. b., w Mieście Nowym-dworze, w Kancelarji Expedytury Solnej, za gotowe zaraz wyliczyć się maiące pieniądze.

LICYTACJE Jutro. Nowy-świat Nr 1274, Meble; w Półkowie różne Ruchomości. Poiutrze na Nalewkach Nr 2247, Meble. Ulica Twarda Nr 1105, Pantaljon.



Dnia 12 b. m. wybiegłszy na ulicę zabłąkał się SZPIC biały. Ktoby takowego przytrzymał lub wiedział gdzie się znajduje, raczy dać znać pod Nr 84 na Kanonją, a oprócz podziękowania, odbierze dobre wynagrodzenie.

Na żądanie Pełnomocnika Sądowego, podaie do publiczney wiadomości, iż w dniu ³/₁₅ b. m. o godzinie 10 z rana i dni następnych, odbędzie się licytacja w Cytadelli Alexandryjskiej w Kancellarji W. Naczelnika Inżenjerów, na Bibljotekę składaiącą się z dzieł Rossyjskich, Francuzkich, Niemieckich i Polskich różnych. *Sadowski.*

Kantor tłumaczeń, próśb, korrespondencji, oraz różnych interesów, pod Nr 955, przy rogu ulicy Żabiej, wprost Banku exystuiący.

NAUCZYCIEL, w wysokim stopniu uzdatniony w ięzykach i klasycznych naukach, posiadaiący oraz dar szybkiego i dokładnego tychże wykładania, a tem samem do klas wyższych usposobianie Młodzieży; maiąc ieszcze kilka godzin wolnych, pragnie poświęcić ie na dawanie Lekcji prywatnych i w Instytutach. Wiadomość bliższa w tym Kantorze.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe 3.

TEATR WIELKI. Dziś 10 raz *Piwowar.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, iak ogłoszono. Jutro, 7 raz *Wstręt do Małżeństwa.* 2 raz Balet *Schadzka na Przedmieściu.*

Dziś w Kawiarni w domu niegdyś Ossolińskich przy rogu ulic Rymarskiej i Tłumackiego pod Nr 739, Panny *Hill* grać i śpiewać będą od godziny 6 wieczorem.

Dziś w Kawiarni pod Nro 600, przy ulicy Bielańskiej, w domu Lilpopa, familja *Elstrak* grać i śpiewać będzie.

Dziś w Hotelu Lipskim przy ulicy Bielańskiej, Panny *Noires* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni w domu przechodnim zwanym Rezlera przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 451, gdzie była Sala Licytacyjna, Pan *Rajczak* z kompanją grać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Długiej Nr 586 Lit: B. na 1m piątrze, od godziny 6tej wieczorem, SEKSTET JP. *Daneckiego*, odegra najnowsze kompozycje muzyczne. Wchód niedochodząc bramy na prawo.

Dziś w Kawiarni przy rogu ulicy Trębackiej, w domu dawniej Baroka, Panny *Prajs* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni w Gmachu Teatralnym przy ul: Wierzbowej wprost Nieca:, Panny *Krausz* grać i śpiewać będą.

RESTAURACJA w Izabelinie Powązki zwana, od wielu lat istnieiąca, iako w miejscu przyiemnem, zimą i latem przez Publiczność Warszawską uczęszczanem, z Oranżerji szczególnie znanem, z wszelkiemi sprzętami do Restauracji przywiązanemi, iest do wydzierżawienia od dnia 1 Kwietnia r. b. Wiadomość tamże na miejscu, lub w Warszawie w Pałacu Paca, w korpusie na 1m piątrze.

Jutro w handlu *Maiewskiego* przy rogu ulic Bednarskiej i Sowiej, na Śniadanie: Pieczeń cielę: z kremą lub z kawjo:, Prosie faszero:, Kwiczoły, Polędwica, Schab z buraczkami, Zrazy, Kotlety, Bigos, Ryby, etc.